RECENZJE

Marek Tylkowski



KOLEJNY PORTRET MISTRZA Z LU

Jonathan Clements, *Konfucjusz. Biografia*, tłum. Agata Mazurska, Instytut Wydawniczy Erica, Warszawa 2007, 108 s.

Konfucjusz jest jedną z najbardziej znanych i zarazem najbardziej znaczących postaci w panteonie kultury chińskiej. Ideologia stworzona na podstawie przypisywanych mu poglądów oddziaływała na Państwo Środka przez ponad dwa tysiące lat. Dziś, kiedy Chiny szybko się modernizują, jednocześnie następuje w nich wzrost zainteresowania wartościami związanymi z konfucjanizmem, czego wyrazem jest między innymi powstanie w Pekinie pod koniec 1994 r. Międzynarodowego Stowarzyszenia Konfucjańskiego z wicepremierem Chin na czele. Jeżeli wziąć pod uwagę fakt, że Chińska Republika Ludowa staje się państwem coraz bardziej znaczącym na arenie międzynarodowej, to książki przybliżające wartości konfucjańskie wydają się być odpowiedzią na potrzeby czasów.

Na polskim rynku wydawniczym niedawno pojawiła się nowa biografia Konfucjusza. Jest to tłumaczenie książki Jonathana Clementsa, wydanej dwa lata temu. Przedstawia ona zmienne koleje losu, jakich doświadczał Konfucjusz. Możemy się z nim zapoznać w latach niedostatku i powodzenia, poznać go jako urzędnika i polityka oraz wygnańca i tułacza. Oczywiście autor nie zaniedbał też ukazania go w roli nauczyciela, a także scharakteryzowania jego nauczania. Cytaty z *Dialogów konfucjańskich* są ciekawymi przerywnikami między kolejnymi wątkami w poszczególnych rozdziałach. Dzieło rozpoczyna się zestawieniem najważniejszych dat, związanych z dziejami konfucjanizmu. Na końcu natomiast podano listę kilku pozycji związa-

nych z Konfucjuszem i wczesnym konfucjanizmem. Niestety, zabrakło wśród nich biografii Konfucjusza autorstwa Anny Iwony Wójcik, która jest jedną z nielicznych prac napisanych w Polsce na jego temat.

Jonathan Clements urodził się 9 lipca 1971 r. Jest brytyjskim pisarzem, scenarzystą, tłumaczem i naukowcem. Większa część jego aktywności zawodowej jest związana z japońską kulturą popularną. Przetłumaczył wiele japońskich mang i anime. Jest współautorem książki *Anime encyclopedia: A guide to Japanese animation since 1917*. W 2000 r. otrzymał *Japan Festival Award for Outstanding Contribution to the Understanding of Japanese Culture*[1]. W ramach aktywności pozanaukowej napisał kilka audiodram związanych z takimi ikonami popkultury, jak *Sędzia Dredd* czy *Doktor Who,* oraz inne dzieła mieszczące się w kanonie science-fiction i fantastyki. Jak sam wyznaje na swojej stronie internetowej, poszukiwania naukowe stymulują jego twórczość literacką[2]. Do jego najważniejszych dzieł historycznych należą między innymi: *Pirate king: Coxinga and the fall of the Ming dynasty*, *Mao* oraz *A brief history of the Vikings*. Na niwie naukowej stara się pisać w sposób równie interesujący czytelnika, jak na niwie beletrystyki. Jednocześnie nie zaniedbuje opatrywania swoich książek przypisami, dzięki czemu zachowują naukowy charakter. W Polsce, oprócz biografii Konfucjusza, wydawnictwo Amber wydało w zeszłym roku jego książkę *Pierwszy Cesarz Chin*[3].

Biografia została napisana interesującym stylem. Nie stanowi książki ściśle naukowej, lecz jest pozycją przynależną do wysokiej klasy literatury popularnonaukowej. Czytelnik czytając ją ma poczucie, że obcuje raczej z dobrą powieścią niż rozprawą naukową. Wrażenie pogłębiają opisy przeżyć wewnętrznych, jakie autor przypisuje bohaterom występującym w książce. Podnoszą one jej wartość artystyczną, choć nie mogą być czymś więcej niż niemożliwymi do udowodnienia przypuszczeniami. Dzieła takie jak to mogą trafiać do masowego odbiorcy i powiększać grono ludzi zainteresowanych historią oraz kulturą Chin. Mankamenty książki są poniekąd konsekwencją przyjętego ujęcia. Autor, przedstawiając życie Konfucjusza w formie literackiej opowieści, mniej uwagi poświęca kontrowersjom wśród historyków, związanym z poszczególnymi wydarzeniami i interpretacją źródeł. Jeżeli jednak przyjąć, że owa opowieść jest skierowana bardziej do masowego odbiorcy niż do specjalistów, to powyższy zarzut jest jak najbardziej wybaczalny.

Książkę rozpoczyna się od zarysowania tła historycznego. Czytelnik znajdzie kilka słów o upadku dynastii Zhou oraz o przeszłości rodu Konfucjuszowego. Z tego tła wyłania się postać samego Mistrza z Lu. Poznajemy go jako ubogiego młodzień-

---

[1] Informację tę zaczerpnąłem ze strony internetowej Jonathana Clementsa: http://www.muramasaindustries.com/fact/fact.html. Niestety nie podaje on więcej informacji na temat powyższej nagrody.

[2] *Ultimately, a large proportion of my factual work forms research material for my fiction* – zob. http://www.muramasaindustries.com/muramasa/faq.html.

[3] Tytuł oryginału: *The first emperor of China*.

ca, który jest zafascynowany nauką, szczególnie zaś rytuałami związanymi ze składaniem ofiar.

Autor stwierdza, że Matka Konfucjusza *dbała, by uczył się także ówczesnych pieśni oraz hymnów, co było pewną formą edukacji i być może jedyną rozrywką dla młodzieńca*[4]. Należy tu nadmienić, że w owych czasach znajomość poezji i literatury pięknej była niezbędna, aby uchodzić za wykształconego człowieka. Władcy i ich ministrowie często nie negocjowali z sobą mówiąc do siebie wprost, lecz używali metod pośrednich, posługując się na przykład poezją. Przykładem może być sytuacja z 613 r. p. n. e. Wówczas to książę z Lu udał się do księstwa Jin, aby odnowić z nim sojusz na niekorzyść księstwa Qi. Kiedy wracał do swego rodzimego domu, przybyli doń książęta z Wei i Zheng, prosząc go o wstawiennictwo w zawarciu pokoju z księstwem Jin. Na obiedzie wydanym na cześć księcia Lu jeden z dostojników Zheng zaśpiewał pieśń *Dzikie gęsi,* prosząc w ten sposób o udzielenie pomocy Zheng (płaczliwe krzyki gęsi miały nasuwać skojarzenia z cierpieniami księstwa). Urzędnik z Lu odparł na to: *Nasz książę nie jest jeszcze wolny od trosk w tej sprawie* i zaśpiewał *Czwarty miesiąc* – utwór ten opiewał cierpienia urzędnika, które spotykają go podczas pełnienia obowiązków. Tak oto dano do zrozumienia, że książę Lu nie chce wyruszyć na nowe negocjacje do Jin. W odpowiedzi urzędnik Zheng zaśpiewał *Poganiam swe konie* – pieśń przypisywaną księżniczce, która za mężem udała się na obcy dwór i na wieść o śmierci rodziców nie mogła wrócić do rodzinnego domu, aby pocieszyć brata – prośba o pomoc stała się bardziej natarczywa. Lu odpowiedział utworem *Zbieramy paproć,* który kończył się słowami *W jednym miesiącu aż trzy* (odniesiemy) *zwycięstwa*. Po tych słowach książęta wymienili ukłony i rozstali się – wszystko zostało ustalone, książę Lu przychylił się do prośby księcia Zheng[5].

Biografia przedstawia jako fakt historyczny spotkanie Konfucjusza z Laozi. Wielki historyk starożytny Sima Qian podaje trzy opinie dotyczące relacji między tymi dwoma Mistrzami. Wedle jednej z nich ten ostatni był nauczycielem pierwszego, wedle drugiej byli rówieśnikami, natomiast według trzeciej Laozi żył stulecie po Konfucjuszu. Najprawdopodobniej jednak jest on postacią legendarną. Opis spotkania tych dwóch wielkich Mistrzów pozwala jednak autorowi na konfrontację ich nauk. Nie należy też zapominać, że wersja, w której Konfucjusz pełnił rolę ucznia, służyła w praktyce dowartościowaniu taoizmu.

W książce spotykamy się też z Konfucjuszem pełniącym rolę nauczyciela. Autor omawia jego nauczanie i określa relacje, jakie łączyły go z uczniami. Na podstawie fragmentów zawartych w *Dialogach*, posługując się interesującym, literackim językiem, kreśli przed naszymi oczami jedną z możliwych wizji funkcjonowania pierwszej konfucjańskiej szkoły. Zarówno uczniowie jak i nauczyciel przypominają w niej żywych ludzi o zindywidualizowanych charakterach. Trzeba jednak pamiętać, że *Dia-*

[4] Jonathan Clements, *Konfucjusz. Biografia*, Warszawa 2007, s. 22.

[5] Zob. Francois Jullien, *Drogą okrężną i wprost do celu. Strategie sensu w Chinach i Grecji*, Kraków 2006, s. 44.

logi, choć stanowią najbardziej miarodajne źródło w tej materii, zostały ostatecznie zredagowane przez uczniów ze szkół założonych przez uczniów Mistrza z Lu, czyli przez drugie pokolenie kontynuatorów jego nauk.

Poznajemy także Konfucjusza pełniącego różne funkcje państwowe. Możemy prześledzić jego karierę od czasu, kiedy piastował stanowisko nadzorcy spichlerza aż do czasu, kiedy został na krótki czas ministrem sprawiedliwości. Zostały przedstawione jego dokonania jako administratora miasta Zhongdu. Wiele uwagi poświęcono roli, jaką odegrał w rokowaniach między państwami Lu i Qi. Opisano też jego politykę na stanowisku ministerialnym, której ostateczne fiasko skłoniło go do udania się na dobrowolne, długoletnie wygnanie.

Jedną z zalet omawianego dzieła jest dość obszerna dygresja, poświęcona *Liji* [Księdze obrzędów]. Jej zawartość została scharakteryzowana i omówiona. Autor zauważył, że wiele norm w niej zawartych da się racjonalnie uargumentować. Nie wspomniał jednak, że starożytni konfucjaniści, nalegając na ich przestrzeganie, nie odwoływali się do racjonalnej argumentacji typu zachodniego, ale twierdzili, że stanowią one odzwierciedlenie porządku panującego we wszechświecie.

W biografii nie zabrakło opisu wielkiej tułaczki, na jaką udał się Mistrz z Lu, nie mogąc odnieść sukcesu w ojczystym kraju. Czytelnik może wraz z nim przemierzać państwa przyjmujące wówczas cywilizację chińską, poznawać intrygi i kolejne niepowodzenia wielkiego Mistrza. Oczywiście rekonstrukcja przeżyć i motywacji poszczególnych postaci, zważywszy na bazę źródłową, ma w znacznej mierze charakter spekulacji.

Na końcu książki przedstawiono życie, jakie wiódł Konfucjusz od powrotu do księstwa Lu aż po swoją śmierć. Zostały tu też omówione krótko dalsze dzieje jego nauki oraz percepcji jego osoby przez kolejne dynastie panujące w Chinach. Obraz nieco zgorzkniałego, starego człowieka – jak autor przedstawia Konfucjusza w ostatnich latach jego życia – odbiega od wizerunku, który zapisał się w chińskiej tradycji. Według niej stary mędrzec winien być uosobieniem doskonałości dzięki temu, że doskonalił się przez całe życie, radosny i spokojny, ponieważ na tyle zrozumiał siebie i świat, że *może iść za pragnieniami swego serca, nie naruszając przy tym żadnej z reguł*. (…).

Biografia została oparta na źródłach historycznych i opracowaniach naukowych. We wstępie wśród źródeł wymieniono między innymi: *Lunyu* [Dialogi konfucjańskie], *Zhongyong* [Doktrynę środka], *Daxue* [Wielką naukę], *Er San Zi Wen* [Pytania kilku uczniów] i *Liji*. Autor korzystał głównie z ich tłumaczeń, dokonanych przez Jamesa Leggego. W bibliografii wymienia się ponadto około 30 pozycji książkowych.

Niestety, tylko niektóre tytuły źródeł zostały podane w przypisach w transkrypcji *pinyin*. Czytelnikowi nie obeznanemu z literaturą chińską może to znacznie utrudnić ich identyfikację. Podobnie rzecz się ma z nazwami własnymi, takimi jak imiona czy nazwy krajów. Na przykład władca Wen z dynastii Zhou (Wenwang) został wymieniony tu jako Uczony Król, więc trudno zrozumieć, o kogo chodzi. Efekt jest

paradoksalny, albowiem ze względu na swoje niewątpliwe walory literackie książka jest przeznaczona do szerszego grona odbiorców, niż specjaliści zajmujący się kulturą chińską, ale z drugiej strony brak jasnej identyfikacji osób, źródeł i miejsc sprawia, że tylko specjaliści będą potrafili je poprawnie i bez większych trudności zidentyfikować.

Podsumowując należy stwierdzić, że największą zaletą omawianej pozycji jest jej interesujący styl. Do głównych mankamentów należą pojawiające się od czasu do czasu niedopowiedzenia i nieścisłości. Jednak warto się z nią zapoznać choćby po to, aby zobaczyć, jak można w ciekawy sposób pisać o tak ważnej postaci w historii Chin.

